

DOGMAT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA WE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII I JEGO IMPLIKACJE PASTORALNE

Bł. Jan XXIII w przemówieniu na otwarciu II Soboru Watykańskiego podkreślił, że: „Inną rzeczą jest [...] sam depozyt wiary, czyli prawdy zawarte w naszej doktrynie, a inną formą w jakiej zostały one ogłoszone, przy jednoczesnym zachowaniu tego samego sensu i tej samej ich treści”¹. Świadomość tej podstawowej prawdy trwa w Kościele i owocuje pogłębionym odczytywaniem dogmatów zdefiniowanych przez Kościół. Dotyczy to także interesującego nas tu dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi. W niniejszym przedłożeniu postaramy się to ukazać, zarówno w odniesieniu do współczesnej teologii, jak i samego życia wiernych w Kościele.

DOGMAT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA WE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII

W dokumencie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej „Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja”, wydanym z okazji XX Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego, podkreślono, że w odniesieniu do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi „dzisiejsza refleksja teologiczna zajmuje się pogłębieniem niektórych «nowych punktów widzenia»”². Wskazując na te punkty, autorzy dokumentu stwierdzili, że współczesna teologia odczytuje Niepokalane Poczęcie Maryi posługując się między innymi kluczem chrystologicznym, soteriologicznym i paschalnym, jak również kluczem pneumatologicznym i eklezjologicznym³.

¹ Jan XXIII, *Gaudet Mater Ecclesia. Discorso di apertura del Concilio ecumenico Vaticano II* (11 października 1962), „Acta Apostolicæ Sedis” 54(1962), s. 792.

² Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna (dalej: PAMI), *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003), nr 3, s. 351.

³ Por. Tamże, s. 351-353.

I tak, odczytane w „kluczu chrystologicznym” „Niepokalane Poczęcie Maryi ukazuje się jako wymóg poprzedzający wcielenie Słowa: przygotowanie Jego «godnego mieszkania»”⁴.

„Stan świętości Maryi jest zarazem wymogiem i skutkiem Jej wzniosłej funkcji w dziele zbawienia”⁵ – podkreśla jeden ze współczesnych teologów. Inny z kolei przypomina, że nie należy „przesuwać świętości Maryi na płaszczyznę czysto prywatną, która byłaby oddzielona od Jej oficjalnej misji. To właśnie ta misja uzasadnia Jej świętość, została Jej ona udzielona z racji tej misji. [...] obiektywnym dążeniem Boga nie jest na pierwszym miejscu samo wewnętrzne szczęście Maryi. Bóg chciał, by Maryja posiadała tę doskonałość dla całej ludzkości, dla dobra wszystkich ludzi”⁶. Z tego też względu dar Niepokalanego Poczęcia można nazwać darem charyzmatycznym. „Dar Niepokalanego Poczęcia, dany Maryi przez Ducha Świętego – podkreśla nasz polski teolog R. Rogowski – jest jak większość darów pneumatycznych darem charyzmatycznym: został dany Maryi nie dla Niej i ze względu na Nią, ale ze względu na Chrystusa i dla Niego, a w dalszej perspektywie dla Kościoła i dla ludzkości. Został, więc Jej dany ze względu na misję, na powołanie, które miała spełnić”⁷.

To odniesienie chrystologiczne Niepokalanego Poczęcia zostało wyeksponowane wyraźnie już w samej bulli dogmatycznej *Ineffabilis Deus*, gdzie bł. Pius IX podkreśla: „Na samym tedy początku i przed wszystkimi wiekami wybrał Bóg i swemu Synowi przeznaczył Matkę, z której wcielony po szczęśliwym wypełnieniu się czasów miał się narodzić. I umiłował Ją Bóg miłością wyższą niż kogokolwiek ze stworzeń [...], że Ona sama zawsze całkowicie była wolna od jakiegokolwiek skazy grzechowej [...]”⁸. W tym duchu, w swoim komentarzu do nauczania maryjnego Vaticanum II, stwierdza H. M. Guindon: „Maryja jest Niepokalana, ponieważ jest Matką Boga, a nie Matką Boga, ponieważ jest Niepokalana. A zatem już od pierwszej chwili jest Ona związana z Tym, który z Niej się narodzi. Nie jest nigdy odłączona od Chrystusa, lecz zawsze z Nim związana”⁹. Inny z teologów komentując scenę zwiastowania podkreśla: „Po pozdrowieniu jej tytułem «pełna łaski» anioł mówi do Maryi: «Znalazłaś łaskę u Boga, oto poczniesz syna...». Łaska, zatem została udzielona Maryi ze względu na Jej macierzyństwo, posiada znaczenie funkcjonalne”¹⁰.

⁴ Tamże, s. 352.

⁵ H. M. Guindon, *Marie de Vatican II*, Paris 1971, s. 45.

⁶ J. Galot, *La sainteté de Marie*, w: *Maria*, t. 6, red. H. du Manoire, Paris 1961, s. 530.

⁷ R. Rogowski, *Niepokalane poczęcie – dar i droga Maryi*, „Salvatoris Mater” 3(2001), nr 1, s. 41.

⁸ DS, 2800.

⁹ H. M. Guindon, *Marie de Vatican II*, s. 22.

¹⁰ J. Galot, *L’Immaculée-Conception*, w: *Maria*, t. 7, Paris 1964, s. 35-36.

Z kolei odczytanie Niepokalanego Poczęcia w kluczu „soteriologicznym” „naświetla uniwersalizm odkupienia, objawiając, że Maryja jest jego «wspaniałym owocem», Ona sama jest także odkupiona, choć w «sposób wzniosły»; także dla Niej, a nawet przede wszystkim dla Niej, fakt bycia świętą i niepokalaną w miłości przed obliczem Boga (por. Ef 1, 4) wypływa z odkupicielskiej krwi przelanej przez Syna (por. Ef 1, 7)”¹¹. Łączy się z tym lektura *paschalna* tegoż misterium, „ponieważ wyrażenie «mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa», które pojawia się w formule definicji, powinno być odniesione przede wszystkim do wydarzenia Paschy, czyli do błogosławionej śmierci i chwalebного zmartwychwstania Pana: Niepokalane Poczęcie Maryi jest wyprzedzeniem i zapowiedzią zbawczej skuteczności Paschy”¹².

K. Rahner stwierdza, że dogmat o poczęciu bez zmazy Dziewicy Maryi to „rozdział samej nauki o odkupieniu, a jego treść stanowi najbardziej radykalną i doskonałą formę odkupienia”¹³. A inny z teologów niemieckich, L. Scheffczyk, zauważa: „Wszystko w osobie Maryi, również fakt, że stała się pierwszą zbawioną oraz że Jej zbawienie nastąpiło jeszcze przed przyjściem na świat w łonie Jej matki, przez co grzech pierworodny nie miał nad Nią mocy, wskazuje na Chrystusa i pozwala rozbłysnąć Jego Bożej i zbawiennej mocy w jeszcze jaśniejszym świetle”¹⁴.

Podkreślając wyjątkowość odkupienia Maryi, Jej „wznioślejszy sposób odkupienia”, teologowie współcześni zauważają, że Maryja – w odróżnieniu od wszystkich pozostałych ludzi – jest człowiekiem rozpoczynającym ziemskie życie w stanie łaski; została stworzona w łasce. M. J. Nicolas dostrzega tutaj podobieństwo z człowieczeństwem Chrystusa, a także z pierwszymi ludźmi¹⁵. Nad solidarnością z pierwszym Adamem, na mocy, której i Maryja musiałaby ulec skażeniu grzechem, zatriumfowała Jej łączność z drugim Adamem, Chrystusem-Odkupicielem. Ta początkowa, podstawowa świętość Maryi ma wymiar podwójny: z jednej strony wymiar negatywny, którym jest zachowanie Maryi od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, a z drugiej pozytywny, który stanowi pełnia łaski w Maryi. Wymiarów tych jednak nie należy nigdy rozpatrywać oddzielnie, gdyż grzech może być usunięty z potomka Adama tylko przez nadprzyrodzoną łaskę, zwycięstwo nad grzechem w człowieku może się dokonać tylko przez łaskę Chrystusa-Odkupiciela. W tym duchu wypowiada się A. Müller:

¹¹ P A M I, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, s. 352.

¹² Tamże.

¹³ K. R a h n e r, *L'Immacolata Concezione*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 432.

¹⁴ L. S c h e f f c z y k, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa*, tł. J. Tumilewicz, Kraków 2004, s. 141.

¹⁵ Por. M. J. N i c o l a s, *Théotokos. Le Mystère de Marie*, Tournai 1965, s. 113.

„Maryja została poczęta bez grzechu pierwородnego, ponieważ na mocy swego macierzyńskiego uczestnictwa w człowieczeństwie Chrystusa jest Ona w ścisłym znaczeniu Tą, która jest pełna łaski [...] Maryja również weszłaby w stan grzechu pierwородnego, gdyby zasługi odkupieńcze Chrystusa uprzednio Ją od tego nie zachowały. I właśnie to «zachowanie od zmayı pierwородnej» – konkluduje niemiecki teolog – stanowi «wznioślejszy sposób» odkupienia Maryi¹⁶. W Maryi zasługi Jezusa Chrystusa uprzedzają zaciągnięcie grzechu pierwородnego. Dlatego nie ma w Niej odległości czasowej między poczęciem a uświęceniem. Jako potomek Adama nie znajduje się Ona jednak poza odkupioną ludzkością. Odkupiona w Jezusie Chrystusie jest uświęcona przez Ducha Świętego i staje się uczestniczką tej samej natury Bożej, co pozostali odkupieni ludzie¹⁷. Tak, więc fakt wznioślejszego odkupienia Maryi w misterium Jej Niepokalanego Poczęcia nie tylko, że nie wyłącza Jej i nie oddziela od reszty ludzkości, lecz wprost przeciwnie – jeszcze ściślej łączy z tą ludzkością na jej drodze do zbawienia. Maryja w sposób wznioślejszy odkupiona stanowi zawiązek nowego ludu Bożego – Kościoła. Jest ona, jak to określa R. Laurentin, *Immaculata ex maculatis*¹⁸. Inny ze współczesnych teologów, J. Alfaro, stwierdza wyraźnie: „Maryja, jako odkupiona przez Chrystusa, przynależy do ludzkości odkupionej przez Niego, którą jest Kościół. Przynależy jednakże do niej jako «członek wyróżniający się», gdyż otrzymała od Chrystusa szczególne uczestnictwo w Jego zwycięstwie nad grzechem i śmiercią¹⁹».

Współczesna teologia, jak podkreśla rzymski dokument z roku 2000, stara się także odczytywać wydarzenie Niepokalanego Poczęcia „w kluczu «pneumatologicznym», który uwypuklając uświęcającą obecność Ducha przy poczęciu Maryi, przewycięży braki negatywnego podejścia – zachowanie od grzechu pierwородnego – określonego podczas drogi historyczno-teologicznej, które znalazło się w definicji dogmatycznej z 1854 r., poprzez przedstawienie wizji pozytywnej – pełnię łaski-daru Ducha – na którą bardziej wrażliwa jest teologia wschodnia²⁰».

Ewangelie wspominają wyraźnie o Duchu Świętym i Jego działaniu w odniesieniu do Maryi w scenie zwiastowania, w związku z tajemnicą wcielenia Syna Bożego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1, 35).

¹⁶ A. Müller, *Marias Stellung und Mitwirkung in Christusergebnis*, w: *Mysterium salutis*, t. III/2, s. 430.

¹⁷ Por. A. Martinez Sierra, *Znaczenie Niepokalanej dla naszych czasów*, „Communio” 20(2000), nr 6, s. 30.

¹⁸ Por. R. Laurentin, *Maria als Urbild und Vorbild der Kirche*, w: *Mysterium salutis*, t. IV/2, s. 318.

¹⁹ J. Alfaro, *Cristologia e antropologia*, Assisi 1973, s. 247.

²⁰ PAMI, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, s. 352-353.

Jednakże dar Ducha Świętego w chwili wcielenia, który pozwolił Dziewicy z Nazaretu w tajemnicy Jej Bożego macierzyństwa przyjąć Syna Bożego, został poprzedzony wcześniejszym darem Ducha Świętego, który ukształtował Ją i uformował jako nowe stworzenie²¹. To działanie Ducha Świętego było działaniem odkupieńczym. Jeżeli każde zbawcze działanie – jak zauważa D. Bertetto – zakłada niewidzialną misję Ducha Świętego (por. Ga 4, 6), to tym bardziej to szczególne, wznioślejsze usprawiedliwienie Maryi²². „Wyjątkowa relacja łącząca Maryję z Chrystusem zakłada taki sam związek z Duchem Świętym, gdyż tam, gdzie Chrystus wciela w życie swoje dzieło zbawienia, tam dokonuje się to zarazem przez Jego Ducha”²³ – podkreśla ze swej strony kard. L. Scheffczyk. W tej pneumatologicznej optyce postrzegania Niepokalanego Poczęcia nasz polski teolog, J. Bolewski, w charakterystyczny sposób akcentuje powiązanie świętego poczęcia Jezusa „za sprawą Ducha Świętego” ze świętym, Niepokalanym Poczęciem Jego dziewiczej Matki. Stwierdza on: „świętość początku Jezusa z góry obejmuje osobę Maryi. Duch Święty, który w Niej rozpoczął życie Jej Syna jako Syna Bożego, już wcześniej uświęcił Ją swoim działaniem. Ewangelia poświadcza to pośrednio, przede wszystkim w przyznanym Jej określeniu: «pełna łaski»”²⁴. Cytowany autor wskazuje przy tym na dzieje wiązania tych misterii w Tradycji zauważając, że „w Ewangelii, która skupia się na Jezusie, w Jego początku liczy się zarówno święty, jak i dziewiczy charakter. W Tradycji, dopełniającej Ewangelię, także w spojrzeniu na Maryję uznanie dziewiczego udziału Matki w początku Jezusa prowadziło do rozpoznania świętości Jej poczęcia”²⁵.

Tak oto wielu współczesnych autorów podkreśla jednoznacznie, że to „Duch Boży przygotował Dziewicę od początku Jej egzystencji, aby Jej zapewnić tę doskonałą przyjaźń z Bogiem, którą dogmatyka nazwała ostatecznie niepokalanym poczęciem”²⁶. W Maryi „«Całkowicie Święty», Duch świętości, działał w sposób szczególny i wzorcowy począwszy od Jej odwiecznego wybrania”²⁷. Odkupienie uczyniło z Dziewicy Maryi nowe stworzenie. Zapoczątkowane zostało w ten sposób – zapowiadane przez proroków – nowe stworzenie żyjące z Bogiem we wspólnocie Nowego Przymierza²⁸. Przez bezpośrednie działanie Ducha Chrystu-

²¹ Por. H. M. Manteau-Bonamy, *La Vierge Marie et le Saint-Esprit*, Paris 1971, s. 74; D. Bertetto, *Lo Spirito Santo e Santificatore*, Roma 1977, s. 270.

²² D. Bertetto, *Lo Spirito Santo*, s. 270-271.

²³ L. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka*, s. 143.

²⁴ J. Bolewski SJ, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998, s. 367.

²⁵ Tamże, s. 369.

²⁶ G. Philips, *Marie dans le plan du salut*, „Cahiers Marials” 16(1972), s. 89.

²⁷ B. Forte, *Maryja, ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tł. B. Widła, Warszawa 1999, s. 237.

²⁸ Por. R. Laurentin, *Maria als Urbild*, s. 317.

sa, Maryja otrzymała te wszystkie dary i łaski zbawcze, które wszyscy pozostali ludzie otrzymują w sakramentach, zwłaszcza w sakramencie chrztu.

Cytowany rzymski dokument z roku 2000 podkreśla także, że „konieczna jest lektura wydarzenia niepokalanego poczęcia Maryi w kluczu eklezjologicznym. W tym «wielkim dziele» Pana Kościół uznaje realizację Boskiego planu wobec nowego mesjańskiego ludu, w jego najwyższym wyrazie, oblubieńczym: Maryja jest jego prototypem”²⁹. Nie akcentuje tych powiązań bulla Piusa IX. Temat ten stał się jednak aktualny po Vaticanum II, które wyakcentowało obecność Maryi w misterium Kościoła. „Dogmat uświęcenia Maryi w początkach Jej życia – stwierdza F. Courth – pozwala nam lepiej zrozumieć to, że jako wierząca stanowi Ona wzorzec, typ Kościoła. Wiara i łaska pozostają w najściślejszej ze sobą relacji. W Maryi można widzieć nową Ewę i archetyp Kościoła, dlatego, że jest pełna łaski”³⁰. Wielu współczesnych autorów w tym kontekście eklezjalnym podkreśla wzorczy charakter odkupienia Maryi, wyłączając oczywiście właściwy tylko Jej wznioślejszy sposób tego odkupienia. A. Müller dostrzega ów wzorczy charakter odkupienia Matki Jezusa już w samym Bożym dekrecie wcielenia, który – jego zdaniem – objawia przeznaczenie do zbawienia wszystkich ludzi, z jednoczesnym wskazaniem na najwyższą indywidualną jego realizację w osobie Maryi³¹. Realizacja zbawczego dekretu wcielenia przyniosła, zarówno dla Maryi, jak i dla wszystkich pozostałych ludzi, ten sam skutek – odkupienie. Wszyscy, łącznie z Maryją, otrzymali przez Chrystusa i w Chrystusie to samo odkupienie – uczestnictwo w życiu Boga. Z drugiej jednak strony, jak się podkreśla, pomiędzy Maryją a resztą ludzkości zachodzą różnice odnośnie do sposobów uczestnictwa w owym życiu Boga, a także stopnia tego uczestnictwa – wielkości daru łaski³². To dlatego, „choć Maryja zawdzięcza, tak jak Kościół, swoją czystość Chrystusowi – podkreśla G. Philips – to jednak Ona nie musiała przechodzić przez kąpiel odrodzenia, której towarzyszy słowo (Ef 5, 27); to słowo zostało wypowiedziane nad Nią w momencie Jej poczęcia”³³. Konkluzją do tych rozważań może być zdanie współczesnego teologa prawosławnego, W. Łoskiego: „Tajemnica Kościoła jest wpisana w dwie doskonałe osoby: Boską Osobę Chrystusa i ludzką osobę Matki Bożej”³⁴. Mówiąc zaś o doskonałej osobie Matki Bożej mamy w tym miejscu na myśli rozważane misterium Jej Niepokalanego Poczęcia.

²⁹ P A M I, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, s. 353.

³⁰ F. C o u r t h, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, Kraków 1999, s. 157.

³¹ A. M ü l l e r, *Marias Stellung*, s. 426.

³² Por. G. P h i l i p s, *Marie dans le plan*, s. 92.

³³ Tenże, *Marie et l'Eglise, un thème théologique renouvelé*, w: *Maria*, t. 7, Paris 1964, s. 416.

³⁴ W. Ł o s s k i, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, tł. M. Sczaniecka, Warszawa 1989, s. 187.

Podsumowując zaprezentowane wypowiedzi współczesnych teologów, należy zauważyć ich troskę o wyakcentowanie zbawczego charakteru misterium Niepokalanego Poczęcia Matki Jezusa a tym samym o ukazanie Jej jako pierwszej wśród odkupionych. Według współczesnych autorów Niepokalane Poczęcie to dar pełni łaski i świętości Maryi, Jej przyjaźń z Bogiem, uprzednia względem chronologii wydarzeń paschalnych recepcja owoców odkupienia we właściwym dla Niej konkretnym *kairosie* Bożej inicjatywy zbawczej.

IMPLIKACJE PASTORALNE DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

Współcześnie podkreśla się, że Niepokalane Poczęcie Dziewicy Maryi ma charakter znaku³⁵. Odnosi się ono nie tylko do samej Matki Jezusa, lecz niesie w sobie o wiele szersze historiozbawcze przesłanie. Postaramy się teraz wydobyć i zaprezentować pokrótce trzy charakterystyczne wątki tego przesłania. I tak, Niepokalane Poczęcie Maryi wskazuje wyraźnie na kluczową w chrześcijaństwie zasadę pierwszeństwa łaski, odnosi się do prawdy o świętości Kościoła, podkreśla także potrzebę odniesienia się do tzw. „drogi piękna” w poznaniu i przekazie prawd objawionych.

O zasadzie pierwszeństwa łaski przypomina, akcentując bardzo wyraźnie jej potrzebę w życiu Kościoła, Jan Paweł II w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Czytamy tam: „Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności działania i planowania. To prawda, że Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli – podkreśla Papież, – że bez Chrystusa «nic nie możemy uczynić» (por. J 15, 5)”³⁶. W tym kontekście jawi się prawda o Niepokalanym Poczęciu. Niepokalana to żywa i konkretna proklamacja tego, że na początku wszystkiego w relacjach Bóg stworzenie jest łaska. To właśnie Maryja Niepokalanie Poczęta może w całej prawdzie uczynić swoimi słowa Apostoła: „Za łaską Boga jestem tym, czym jestem” (1 Kor 15, 10). Można powiedzieć, że to łaska w całej pełni wyjaśnia prawdę Maryi, wyjaśnia Jej wielkość i Jej piękno. Na początku nie ma w Maryi nic oprócz łaski. Niepokalane Poczęcie objawia, że łaska jest tym, przez co Bóg „otwiera się” na stworzenie i pochyła się nad nim. Łaska ostatecznie i w całej prawdzie to nie „jakiś dar” Boga, lecz „sam Bóg” objawiający się i zbawiający nas w Chrystusie:

³⁵ Por. P A M I, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, s. 351-354.

³⁶ J a n P a w e ł I I, *Novo millennio ineunte*, nr 38.

„Ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie” (Tt 2, 11). Janowe stwierdzenie „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) jest równoznaczne ze stwierdzeniem „Bóg jest łaską”. Łaska ostatecznie sprowadza się do obecności zbawiającego Boga, dzięki któremu i w którym my, jako zbawione stworzenia, jesteśmy. Bóg Biblii, Bóg chrześcijan nie tylko „sprawia” łaskę, ale „jest” łaską. „W rzeczywistości łaska jest pojęciem «relacjonalnym» – nie wyraża ona czegoś odnośnie do jakiejś jakości naszego «ja», ale coś odnośnie do związku między ja i ty, między Bogiem i człowiekiem. [...] Łaska w prawdziwym i właściwym sensie, w najgłębszym sensie tego słowa, nie jest czymś, co wynika z Boga, ale jest nią sam Bóg. [...] «Ty jesteś pełna łaski». Oznacza to, więc, że Maryja jest osobą całkowicie otwartą, która w pełni oddała się do dyspozycji”³⁷ – podkreśla kard. Ratzinger. W tym kontekście należy zauważyć, że łaska Niepokalanego Poczęcia, która stała się udziałem Maryi, zaprasza nas nie tyle do patrzenia, kontemplacji i mówienia na pierwszym miejscu o Maryi, ile do postrzegania i wychwalania samego Dawcy łaski, Tego, który czyni „wielkie rzeczy” Dziewicy Maryi i każdemu z nas (por. Łk 1, 49).

Żyjemy w kulturze, która wprost czy też pośrednio eliminuje łaskę Bożą z życia człowieka. Można mówić o odradzającym się starożytnym pelagianizmie współczesnej mentalności. By temu nie ulec, by w naszym duszpasterstwie, w naszej katechezie autentycznie głosić „Ewangelię łaski Bożej” trzeba także kontemplować Niepokalaną, pełną łaski. To Niepokalana Maryja pragnie nam pomagać w ciągłym odkrywaniu wielkości i pierwszeństwa łaski Bożej.

Z kolei łaska ma ścisły związek ze świętością Kościoła. Odkrycie i zaakcentowanie we wszystkim pierwszeństwa łaski pozwala we właściwy sposób postrzegać Kościół – postrzegać go jako rzeczywistość w porządku łaski, jako Kościół święty. Głoszenie Ewangelii łaski to także zwiastowanie istotnej prawdy o świętym Kościele. Pomoc w tym stanowi odniesienie do misterium Niepokalanego Poczęcia Dziewicy Maryi. Poczęcie Maryi bez grzechu jest łaską, darem Chrystusa dla Kościoła. Maryja Niepokalana jest prototypem świętego Kościoła, który jako Oblubienica stoi przed Chrystusem-Oblubieńcem. Wymownie świadczą o tym teksty liturgiczne uroczystości Niepokalanego Poczęcia. W liturgii mszalnej tej uroczystości czyta się fragment *Listu do Efezjan* 1, 3-6. 11-12 o wybraniu nas wszystkich w Chrystusie, „abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”, zaś prefacja mszalna wychwala Boga za to, że w Niepokalanym Poczęciu uczynił Najświętszą Maryję Pannę „początkiem Kościoła, niepokalanej i jaśniejszej pięknnością oblubienicy Chrystusa”. Tekst z *Listu do Efezjan*, tym razem fragment 5, 25-27, odnajdujemy również w Liturgii Godzin tego dnia: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić... aby osobiście stawić przed sobą

³⁷ J. R a t z i n g e r, *Wzniosta córka Syjonu. Rozważania mariologiczne*, tł. J. Królikowski, Poznań 2002, s. 102.

Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” W tym kontekście można odczytać papieskie wskazanie z *Novo millennio ineunte* o perspektywie świętości, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jak również zachętę do ponownego odkrycia całego bogactwa treści programowych piątego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* poświęconego „powszechnemu powołaniu do świętości” Jan Paweł II podkreśla, że chodzi o świętość „pojmowaną w podstawowym znaczeniu jako przynależność do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty, «po trzykroć Święty» (por. Iz 6, 3). Wyznawać wiarę w Kościół jako święty znaczy wskazywać jego oblicze Oblubienicy Chrystusa, dla której On złożył w ofierze samego siebie właśnie po to, aby ją uświęcić (por. Ef 5, 25-26)”. I dodaje Ojciec święty: „Ten dar świętości – by tak rzec – obiektywnej zostaje ofiarowany każdemu ochrzczoneму”³⁸. „Gdy spojrzemy na Kościół i na Maryję, która jest jego pierwszoplanowym ogniwem, widać, że poprzez Niepokalane Poczęcie Kościół zostaje naznaczony znakiem świętości. [...] Niepokalane Poczęcie nie jest, więc jedynie osobistym przywilejem Maryi, lecz stanowi obiektywny i osobowy trzon świętości w obrębie Kościoła, który w żaden sposób nie jest zagrożony lub wystawiony na niszczące działanie grzechu”³⁹ – podkreśla L. Scheffczyk. Niepokalane Poczęcie Dziewicy Maryi odpowiada na płaszczyźnie sakramentalnej uświęceniu, jakie staje się udziałem każdego w chrzcie świętym – pierwszym z przyjmowanych sakramentów. Podobnie jak łaska Niepokalanego Poczęcia Maryi, tak i chrzcielny dar świętości stają się jednak z kolei zadaniem „dążenia do świętości”, tym, co można nazwać świętością subiektywną. I tutaj znowu, pokorna odpowiedź i współpraca z Bogiem Niepokalanej Służebnicy Pańskiej – wyrastająca i oparta na Bożej łasce Niepokalanego Poczęcia, stanowi pierwowzór, a zarazem zaproszenie skierowane do Kościoła, a w nim do poszczególnych chrześcijan, aby żyć darami łaski Bożej, w tym na pierwszym miejscu darem łaski chrzcielnej.

Kolejna implikacja prawdy o Niepokalanim Poczęciu prowadzi nas w stronę drogi piękna (*via pulchritudinis*). Misterium Niepokalanego Poczęcia zaprasza w szczególny, wyjątkowy sposób do zbliżania się do Dziewicy Maryi – poznawania Jej i przepowiadania o Niej na drodze piękna. Na tę drogę wskazał Ojciec Święty Paweł VI w roku 1975 w przemówieniu z okazji odbywającego się w Rzymie Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno – Maryjnego. Papież podkreślił, że w poznawaniu, a zwłaszcza przepowiadaniu prawdy maryjnej można postępować dwoma drogami: drogą prawdy, czyli spekulacji biblijno-historyczno-teologicznej oraz drogą piękna. To właśnie ta druga droga, jak zauważył Papież, jest dostępna

³⁸ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 30.

³⁹ L. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka*, s. 151.

dla wszystkich wiernych, nie tylko dla uczonych⁴⁰. Jak już wspomnieliśmy, na tę drogę wprowadza nas misterium Niepokalanego Poczęcia, które ukazuje, że Maryja jest *tota pulchra* – „cała piękna”, że jest *speculum sine macula* – „zwierciadłem bez skazy”. Jest Ona „niewiastą obleczoną w słońce” (Ap 12, 1), w której najczystsze promienie piękna ludzkiego spotykają się z promieniami piękna nadprzyrodzonego. W tym miejscu należy podkreślić, że żadne stworzenie, nawet sama Maryja, nie jest piękne samo z siebie. Jedynie Bóg sam w sobie i z siebie jest Pięknem i tylko On jest „Twórcą piękna” (Mdr 13, 5)⁴¹. Stąd też Niepokalana to piękno Boże odbijające się na ludzkim obliczu. Wskazywał na to bardzo wyraźnie obecny w Tradycji temat: Chrystus słońce – Maryja księżyc. W tejże Tradycji można wskazać na wielu autorów, którzy postrzegali Maryję w kategoriach piękna. Jeden spośród nich, XIV-wieczny teolog prawosławny Grzegorz Palamas stwierdza: „Chcąc stworzyć obraz piękna absolutnego i wyraźnie objawić aniołom i ludziom moc swojej sztuki, Bóg naprawdę uczynił Maryję wszech-piękną. Połączył w Niej piękno częściowe, które rozdał innym stworzeniom, i ustanowił Ją wspólną ozdobą wszystkich istot widzialnych i niewidzialnych”⁴². Do kontemplacji tego niepokalanego piękna, którym jest Maryja, a tym samym do postępowania poznawczą drogą piękna, zaprasza nas dzisiaj Jan Paweł II. Czyni to zwłaszcza w encyklice *Redemptoris Mater* w kontekście prezentacji tradycji wschodniej, z jej kultem ikon⁴³. „Dotąd nieożywiona w teologii katolickiej w Polsce „droga piękna” może czasem okazać się skuteczniejszą w afirmacji wiary i poznaniu Boga od innych dróg ukazywanych z poziomu zarówno katedry akademickiej, jak i ambony”⁴⁴ – zauważa autorka artykułu „Maryja jako *Tota Pulchra*”. Dodajmy w tym miejscu, że ta właśnie droga może się okazać szczególnie pomocna i skuteczna w naszym polskim odkrywaniu i przepowiadaniu misterium Matki Jezusa.

Ukazane tu, tylko wybiórczo, implikacje pastoralne prawdy Niepokalanego Poczęcia Matki Jezusa wskazują na istotny fakt, że zdefiniowany przed 150 laty dogmat nie stanowi oderwanej abstrakcyjnej prawdy dotyczącej tylko samej Dziewicy Maryi. Prawda ta stanowi swego rodzaju klucz teologiczny do zgłębiania innych prawd wiary dotyczących każdego z nas. Klucz ten warto wykorzystać dzisiaj na różnych odcinkach zarówno teologicznych poszukiwań, jak i pracy duszpasterskiej.

⁴⁰ Por. P a w e ł V I, *Discorso per la chiusura del VII Congresso Mariologico e l'inizio del XIV Congresso Mariano*, Roma, 16 maja 1975, „Acta Apostolicæ Sedis” 67(1975), s. 338.

⁴¹ Por. J. S p r u t t a, *Maryja jako «Tota pulchra»*. *Na granicy teologii i sztuki*, „Salvatoris Mater” 5(2003), nr 4, s. 195, 206.

⁴² G r z e g o r z P a l a m a s, *Homilia na święto Zaśnięcia*: PG 151, 468 A B.

⁴³ Por. J a n P a w e ł I I, *Redemptoris Mater*, nr 31-33.

⁴⁴ J. S p r u t t a, *Maryja jako*, s. 194.

W świetle tego, co zostało powiedziane, zarówno w odniesieniu do współczesnej refleksji teologicznej, jak i implikacji egzystencjalnych misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi, nasuwa się oczywisty wniosek, że ogłoszony przed stu pięćdziesięciu laty dogmat „nie pretenduje do wyczerpania całej tajemnicy, lecz chce do niej odesłać, aby stawała się coraz bardziej płodnym doświadczeniem życia”⁴⁵.

⁴⁵ B. Forte, *Maryja, ikona tajemnicy*, s. 147.